

NOWA KLĘSKA RZĄDU CHJENY-PIASTA

Drugi odczyt Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie

Akcja wileńska „zdrada narodowa”. — Marszałka Piłsudskiego nazwano targowiczaniem. — „Mój honor należał do Polski”. — Grabski próbował teroru

WARSZAWA, 26 sierpnia. (Pocztą). — Dziś tak, jak i wczoraj marszałek Piłsudski był przyjęty entuzjastycznie. Kiedy wchodził na trybunę, obrzucono go kwiatami. Po burzliwej owacji marszałek Piłsudski mówił:

„Dziś zwracam się myślą do ostatniej próby tworzenia faktycznego stanu posiadania w sprawie wileńskiej. Okoliczności poprzedzające tę próbę były nawiązane, tak, że usiłowałem przerzucić sprawę wileńską na płaszczyznę rozstrzygnięcia na płaszczyźnie debaty, ale w tym czasie szczytem mi się uśmiechnęło. Generał Żeligowski, którego charakteru byłem pewny i którego wybrałem do tej roli, stworzył fakt dokonany. Nie będę opisywał perypetyj wojennych. Stwierdzam tylko, że koncepcja moja w tej sprawie była przez generała Żeligowskiego prawie sfotografowana. Fakt ten spotkał się z oporem całego świata, z oporem niezwykle silnym. Atak przeciwko mnie i przeciwko generałowi Żeligowskiemu, nie były one gwałtowne. W pracy nad oparciem tego ataku miałem pomoc w przestrzonym rządzie, który tej niebezpiecznej sprawy nie brał. W pierwszych więc początkach cała sprawa spadła na mnie. Miałem wówczas takie starcia, że dochodziło do groźby z mojej strony, że wyjadę sam do Wilna.

„ZDRADA NARODOWA”

Wtedy właśnie zaczęły się plotki i oszczerstwa, których tłem było, że Belwederze mieli się zdrada narodowa. Przychodziło do mnie rónie panowie, którzy twierdzili, że opinia jest groźną przeciwko podobnym czynom. Widziałem ironiczne uśmiechy tych panów, kiedy broniłem Żeligowskiego. Słyszałem twierdzenie, że to jest sprzeczne z chęcią narodu polskiego. W pracy tej robiłem mi przeszkodę, ale nie kogo, czy nie, po co? I na co?

W tym samym czasie, kiedy się kontrola w tej sprawie przeciwko nam dokonywała przez rónych panów z zagranicy. Jeden z nich np. mówił, że Polska przecie i tak uwalnia Wilno za zagranicę. Na moje zdziwienie ów pan pokazał mi dane, a mianowicie, że jeden z ministrów, p. Michalski, zabronił wywozu zboża zagranicę, t. j. na Wileńszczyznę, więc to była „zagranica”. Ponadto, skutki każdej takiej rzeczy są zawsze daleko idące.

WALKA O DWA POWIATY

Przechodzę do czasów, kiedy praca zaczęła się łatwiejsza, albo wiem litwni robili jeszcze większe głupstwa niż my. Postanowiłem stworzyć nowy akt. Gdy postanowiłem zwołać sejm wileński, ka-załem przyspieszyć działanie, aby nie stracił momentu i znów spa-tkałem się z przeszkodami. Po pierwsze przyspieszałem protesty świata, po drugie nadszedł pocztą ostrzegawcze depesze na-szych polewników zagranicę, aby tego nie czynić. Znowż staną zo-pa narodowa. Zarządzałem, aby praca nad powołaniem sejmu wileńskiego odbyła się zgodnie z traktatem i zobowiązaniami naszymi. Ale od czego jest sprawa narodowa, aby tylko do zwolnienia sejmu nie dopuścić. Walka ta jest mi bardzo pamiętną. Walka o dwa powiaty, którą chciałem przywrócić do „zagranicy”. Miałem śmiechu, co niemiara. Ministrów poprzestawia przychodzili do mnie, a-bym wyjął sprawę w swe ręce. Powiedziałem, że albo ja, albo zie-mia biała i brackawska muszą być oddane Wilno. Będę należał do „obcego państwa”.

Skonczyło się wtedy zwycięstwem moim, zwycięstwem w Sejmie. Ta część Sejmu, która była przegłosowana, krzyczała wo-czas pod moim adresem, że jestem zdradca, sprzedawczkiem i targowiczaniem. Proszę Panów, sprawa wileńska w młodej pań-stwowości polskiej odegrała bardzo ważną rolę. Była przeziemie-rzona w walce z bolszewikami, jako wezwanie o posiadanie tych ziem, do których Polska miała prawo mieć pretensje. A jednak sprawa ta spotkała się z niebawoma trudnością, trudnością robioną według „metody narodowej”. Chciałbym się zapytać, czy było to prawdziwe zwycięstwo. Każdy historyk niedługo przyszłości nie będzie mógł przejść do porządku nad tem pytaniem.

CUI BONO

Będzie musiał szukać odpowiedzi, choć pierwsze kroki przejść Polski związane są z mną. Lwoy wyniosły mnie na szczyty. Z pra-cą którą związane są wszystkie fakty od początku przejść. Dla-czego ten człowiek który jest stałe w swej pracy z jedną i tą samą przeszkodą, przeszkodą klamstwa i oszczerstwa. Przy ana-lizie tej sprawy klamstwo i oszczerstwo może znaleźć odpowiedź na pytanie cui bono.

W tem miejscu Marszałek Piłsudski cytuję szereg nazwisk ludzi, którzy rzucili na niego oszczerstwa. W końcu cytuję pty to co to naród taki, który wybierał na Naczelnika Państwa człowieka zwanego bandytą i omal nie złodziejem? — Głupota tego klam-stwa i oszczerstwa! Dlatego tak mnie to przerza, bo może ono świadczyć o głupocie całego narodu. Cui bono to się robi. Przecieć są inne drogi klamstwa bez tak haniebnego procedury, czyż to jest konieczność pracy w Polsce, czy inaczej walki w Pol-sce załatwić nie można? Otóż właśnie w odpowiedzi stawiam ty-powe pytanie: Pierwsza hipoteza to nienawiść, która jedynie może dawać produkty tego rodzaju, produkty sprzeczne z czią. Niena-wiść stanięła komuś na drodze. Druga hipoteza to szantaż zmusze-nia mnie do pracy przeciwko własnemu sumieniu. To próba za-żenowania człowieka halasem przeciwko narodu. Ale szantażowa-nie mnie i innymi środkami, widziałem, widziałem kul i nigdy żaden szantaż na mnie nie udał się. Trzecia hipoteza jest bardzo głęboka, sięgająca z dawien dawna w istotę naszego życia publi-

(Ciąg dalszy na str. 4-5)

88.000.000 MA-REK NIEMIECKICH ZA DOLARA

RZĄD WYDAJE ROZKAZ KONFISKATY SZLACHETNYCH KRUSZCÓW

W miejsce bezwartościowej marki wprowadzono bę-dzie nowa waluta

BERLIN, 12 września. — Zmia-na w położeniu międzynarodowym na korzyść Niemiec, jak rów-nież zapowiedź rządu przygotowywującego wprowadzenie nowej waluty w Niemczech, nie wpłynęły na podniesienie wartości marki, która spadła na giełdzie berlińskiej do 88.000,000 za do-lara.

Dyktator finansowy ogłosił de-kret, na mocy którego rząd nie-miecki będzie konfiskował od ju-tra 13go września wszystkie szla-chetne kruszce, jak: złoto, sre-bro, platynę w stanie surowym, lub w połowie przetworzonym, albo mieszanym (w dawnych mo-netach). Przedmioty zrobione ze szlachetnych kruszców będą wol-ne od konfiskaty, ale muszą być przedstawione do 21go września do zarejestrowania.

Zdobytę w ten sposób złoto i inne kruszce wraz z walutami za-granicznymi posłużą za podstawę do wydania nowej waluty nie-mieckiej według ostatniej uchwa-ły rządu kanclerza Stresemanna, który otrzymał dyktatorską wład-zę gospodarczą i finansową w Niemczech.

Dolychowska marka nie bę-dzie wycofana z obiegu, ale po-zostanie obok nowej złotej wal-uty drugą urzędową monetą ob-iegową. Wymiana nowej waluty złotej na dolychowską markę będzie zakazana. Obieg marek pa-nietnych będzie powoli ograniczo-ny, aż w końcu marka papierowa zostanie całkiem wycofana z obiegu.

LONDYN, 12 września. — Rząd niemiecki wkrótce ma ogłosić de-kret, na mocy którego 30 procent wartości akcji wszystkich niemie-ckich przedsiębiorstw przemysło-wych będzie użytych na spłacie-nie niemieckich ośskodków.

Rosjycy uchodzą polityczni będą deportowani do Rosji

SAN FRANCISCO, 12 września. — Sędzia federalny Partridge od-mówił dzisiaj politycznym uchod-zącym z Władystwozku wy-da-nia zakazu przeciw rozporząd-zeniom sekretarza pracy, mowa którego uchodzący jako nieopar-tyjni cudzoziemcy będą deporto-ваны z powrotem do Chin sko-ńczył przybył do Stanów Zjednoczo-nych, po długich wędrówkach po oceanie Spokojnym i wyspach Fi-lipin.

GWALTOWNE ZABURZENIA W DREZNIE

6 osób zabitych, a 10 rannych przez policję

BERLIN, 11 września. — Sześć osób zostało zabitych a dziesięć ciężko rannych pod-czas gwałtownych demonstracji bezrobotnych, które się nastę-pnie zamieniły w ogólnie zaburze-nia, gdy policja dała ognia do demonstrantów na placu przed ratuszem w Dreźnie



Rene Heilant został odwołany przez rodziców po 11 latach. Chłopcę ten został atrydowany niemie-czyciem

HOJNY DAR AMERY-KANINA DLA JAPONJI

\$500,000 NA ODBUDOWĘ JAPONSKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY

CLEVELAND, 12 września. — Wybitny filantrop S. P. Fenn, li-czący lat 80 wręczył organizacji Young Men Christian Association 500,000 dolarów na odbudowę gmachów Związku Chrześcijań-skiej młodzieży w Tokio, zniszczo-nych przez trzęsienie ziemi.

Katastrofa kolejowa w stanie Massachusetts

BOSTON, 11 września. — Maszynista i palacz pociągu Fall River-Boston kolei New York New Haven-Hartford do-znali prawdopodobnie ciężkich o-brażeń, gdy pociąg wykościł się w pobliżu stacji Readville. Trzy kobiety pasażerki zostały odwie-zione do szpitala dość ciężko ranne, ale nie śmiertelne.

Tragiczne zabójstwo i samo-bójstwo

SANTIAGO (Chile), 11 września. — Louis Carrero-Romero, demokra-tyczny poseł do kongresu republiki Chile zastrzelił na kongresu senatora Ze-na-rę Torrealbą w przedpokoju gma-chu parlamentu, a następnie natychmiast popełnił samobójstwo przez zastrzele-nie się.

Powodem tragicznego zajałwa i samobójstwa było nieporozumienie z powodu nieprawidłowości rozdziału nominacji na przyszłe wybory do kon-gresu.

Śmierć oliary nienawisci sąsiadkiej

GREENPORT, 11 września. — Jan Slawonik, lat 8, z Flco-nic, L. I., który przed tygod-niem został przetrzymany przez sąsiada Stepnowskiego za zry-wanie winogron zmarł w szpi-talu w Greenport, L. I. Step-nowski twierdzi, że Slawonik i jego kuzyn C. Kielowski, lat 15, kra-li winogrona z jego ogrodu dla tego strzelał do nich. Jed-na kula przeszła miedzyosem chłopcu przez klatkę piersiową, druga trafiła starszego chłopca w rękę. Stepnowski został o-skarżony pod zarzutem dokonania zbrodni.

KONIA KUJĄ, ZABA-NOGĘ NADSTAWIA

Papież ma dziękować St. Zi. za pomoc udzieloną Rosji i Japonji

RZYM, 11 września. — Papież Pius XI, ma przesłać narodowi ame-rykańskiemu podziękowanie za pom-c okazaną Rosji i Japonji w jej nie-szczęśliwych walkach. Papież jest w szczególności szczerze wdzięczny wiel-kośćności narodu amerykańskiego i głębokiemu rozumieniu przykazań Chrystusa, który nakazał swoim wi-śniaczom spieszyć z pomocą nieszczę-śliwym.

WŁOCHY MAJĄ OGŁOSIĆ W SOBO-TĘ ZABÓR FIUME

JAKO ZAKŁAD ZATRZY-MAJĄ WYSPĘ KORFU

Mobilizacja wojsk włoskich nad granicą portu Fiume

PARYŻ, 12 września. — We-dług wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, premier Mussolini ma w sobotę ogłosić przyłączenie do Włoch portu Fiu-me. Mussolini odmówił włoskiego pośrednictwa w sporze włosko-serbskim oświadczył, że niepo-rozumienie to musi być załatwio-ne pomiędzy samą Jugoslawią i Włochami i w tym celu zarządził mobilizację na granicy włosko-ju-gosłowiańskiej od strony Fiu-me.

Do urzeczywistnienia swojego zamiaru, premier Mussolini uży-wa wszystkich możliwych środ-ków. Między innymi wstrzymał się z odwołaniem wojsk włoskich z wyspy Korfu, ażeby zatrzymać w tym wyspę jako zakład, gdyby a-lijanci robili trudności w przyłą-czeniu Fiume do Włoch.

Na zapytanie Rady Ambasado-rów wystosowane do rządu wło-skiego, dlaczego wojska włoskie nie są ewakuowane z wyspy Kor-fu, Mussolini odpowiedział, że nie wycofa z Korfu wojsk wło-skich podług rząd grecki nie wie-dział i nie ukazuje śmierci mor-dorców włoskich członków mi-dzysądzającej komisji w Janinie.

Trzęsienie ziemi w stanie Nebraska

TEKAHAM, 11 września. — Dalo się to odczuć lekkie trzę-sienie ziemi o godzinie 12:20 w nocy. Trzęsienie trwało za-ledwie 30 sekund i nie wyrzą-dziło żadnej szkody.

TRYBUNAŁ MIĘDZYNARODOWY PRZYJMUJE SŁUSZNOŚĆ NIEMCOM

Kolonisci niemieccy w Polsce są właścicielami ziem nabytej w Polsce

HAGA, 12 września. — Międzynarodowy Trybunał w Hadze, w obecności olbrzymiej ilości zebranej publiczności ogłosił opinie na korzyść Niemiec, w sprawie sporu polsko-niemieckiego o osad-ników (kolonistów) na byłych ziemiach zaboru pruskiego. Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce rugowanych przez rząd polski z zajmowanych ziem na zasadzie odniemienia zger-manizowanych przez były rząd pruski ziem polskich była przed-miotem długich obrad, że względu na zasadę, czy zmiana przyna-leżności ziemi do danego państwa wpływa na zmianę prawa włas-ności.

Liga Narodów, która tą sprawę miała rozstrzygnąć, zwróciła się do opinii sądu międzynarodowego. Trybunał, który orzekł, że na mocy praw międzynarodowych, Polska nie może rugować koloni-stów niemieckich, którzy nabyli grunta na ziemiach polskich przed zawarciem wersalskiego traktatu pokoju, przez prawo uchwal-o-ne 14-go lipca 1920 roku, przez sejm polski. Opinia ogłoszona przez Międzynarodowy Trybunał będzie stanowiła niezwykle ważny precedens w podobnych wypadkach, gdzie będą wchodzić w grę nieporozumienia pomiędzy rządem danego państwa, a ludnością obco-plemienną, zamieszkającą w tym państwie. Niekorzystny dla Polski wyrok Trybunału Międzynarodowego, spowodowany został nieu-miejającą obroną praw Polski przez obecny rząd Witosza-Chjeny.

PLAN RATOWANIA NIEMIEC PRZED KATA-STROFĄ FINANSOWĄ

WYZNACZENIE KONTROLI FINANSOWEJ PODOBNIE JAK W AUSTRII

Międzynarodowi finansisci wtedy udzielą Niemcom miliard dolarów pożyczki

Morderstwo i samobójstwo utracząca

BOSTON, 11 września. — H. Disher, były lotnik zastrzelił swoją żonę Elsie Cheney Disher z powodu nieporozumienia mał-żeńskich. Pani Disher zmarła, twierdząc o rozstrzygnięciu me-ty, który trwonili olbrzymie sumy a oprócz tego zaciągali długi na wszystkie strony ogłoszenia w pi-smach, że nie będzie odpowie-dzialności za żadne długi od męża i wniosła prośbę do sądu o roz-wód. Maż dowiedział się o tym postanowił się zemścić na żonie i zabił ją w domu podczas kłótni, a następnie sam popełnił samobójstwo.

NEW YORK, 12 września. — Po załatwieniu sporu ośskodo-wo-ni, co niewątpliwie nastąpi już wkrótce, międzynarodowi finan-sisci przystąpią do uratowania Niemiec od finansowej katastrof-y, do czego posłużą plan finan-sowy zastosowany przez Ligę Na-rodów dla uzdrowienia ekono-micznej egzystencji Austrii.

Po uzyskaniu przez Ligę Na-rodów kontroli nad zasobami finan-sowymi Niemiec, finansisci gotą się pożyczyc Niemcom miliard dolarów na uporządkowanie fi-nansów i przywrócenie życia go-spodarczego Niemiec do równo-wagi.

Poincare uważa niemiecki plan po-koju jako możliwy do przyjęcia

RZĄD NIEMIECKI PRZYJMUJE SIĘ DO PODDANIA ZA-DANIOM FRANCJI — ZAMIANUJE NATYCHMIAST NO-WYCH AMBASADORÓW DO PARYŻA I BRUKSELI

PARYŻ, 12 września. — Pre-mjer Poincare ogłosił, że am-basador francuski w Berlinie otrzy-mał od rządu niemieckiego wstęp-ne warunki załatwienia sporu francuskiego w sprawie ośskodo-wo-nia, które są możliwe do przy-jęcia dla Francji i doprowadzą do ostatecznego załatwienia spo-ru francusko-niemieckiego.

Rząd kanclerza Stresemanna przyznał, że poczynił stanowczy krok do odwołania w prowinc-jach nadreńskich przywrócenia go-biennego oporu i przywrócenia normalnych stosunków. Dowo-dem, że rząd niemiecki pragnie szczerze rozpocząć rokowania dla ostatecznego załatwienia sporu, jest już stopniowe ustawianie bie-rnego oporu w zagłębiu Ruhr i po-wrót do pracy dziesiątek tysięcy robotników niemieckich. Formalną zapowiedź rozpo-częcia rokowań dla dojścia do zgody pomiędzy Francją i Niem-cami będzie wyznaczenie przez

czienie amerykańskich praw emi-gracyjnych. Po zaplaceniu kary, pod protestem okręty odpłyną do Grecji.

Górnicy zadowoleni z zawar-tej zgody

PHILADELPHIA, 10 września. — Przywódca górników wło-gowych powróciwszy po zawarciu zgody z przedstawicielami właścicieli kopalń węgla, oświadczył, że jest to najlepsza zgoda, jaką kiedykolwiek udało się zawrzeć górnikom wło-gowym. Górnicy o-trzymali 10 procent podwyżki dla wszystkich górników i uznanie 8 godzinnego dnia pracy.

NEW YORK, 12 września. — Grecki okręt pasażerski „Byron” od przewożenia emigrantów z Grecji do Stanów Zjednoczonych został skazany na zapłacenie 200 tysięcy dolarów kary za przekro-

Określone skazany na za-placenie \$200,000 kary

NEW YORK, 12 września. — Grecki okręt pasażerski „Byron” od przewożenia emigrantów z Grecji do Stanów Zjednoczonych został skazany na zapłacenie 200 tysięcy dolarów kary za przekro-

Określone skazany na za-placenie \$200,000 kary

Określone skazany na za-placenie \$200,000 kary

Określone skazany na za-placenie \$200,000 kary

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ
DOSTAWIONE NAJPOŹNIEJ W PIĄTEK
WIECZÓR

Kronika miejscowa

Dziś — Filipa.
Dziś — Pochurno.

RUCH OKRETÓW

Przybył do New York:

Czwarte: Tanano z Londynu
Piątek: Lajland z Antwerpii
Przewodnik: Harding z Breme
Reliance z Hamburga
Mauretania z Southampton

Odpłynął z New York:

Czwarte: Rochambeau do Havru
Thuringia do Hamburga
Hellig Olav do Christianii
Finlandia do Helsingfors
Piątek: München do Breme
Munargo do Nassau
Sobota: Nieu Amsterdam do Rotterdamu
Homeric do Southampton
Baltic do Liverpool

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI

Bizuteria wartości \$30,000 ocalała

W dzielnicy handlowej na dole miasta panował ruch. Sklepy galanterijne, sporyżce, jubilerskie i inne były przepelnione kupującymi. Obyrzymie szły oświetlone różnobarwnymi lampkami opiewały: „Wyprzedza!” Węć kto żył spieszył, aby zakupić niezbędne przedmioty po tak szel cenie.

I w sklepie jubilerskim Natana Zaiden, pan. 93 było gwarno. Kupujący oglądali, targowali się, pacyli.

Wtem zajechał samochód, z którego wysiadło trzech nieznanych. Skierowali swe kroki do sklepu. Jeden z mężczyzn elegancko ubrany młodzieniec poprosił właściciela sklepu o pokazanie mu pierścionków z brylantami. Jubiler polecenie spełnił. Gdy tylko nieznajomy wziął jeden z pierścionków do ręki, podał wyścigawczy z kieszeni rewolwery, krzyknął: „Ręce do góry!”

Przestraszeni interesanci natychmiast wykonali rozkaz, tylko jeden Zaiden nie ułakł się i schwytywszy pudełko z bizuterią wrzucił je do kasy ogniostwa i zamknął drzwi.

Bandycki rozstrzaśeni, że jubiler stawiał im opór rzucili się na niego i zadali mu kilka uderzeń kołbami rewolwerowymi w głowę tak silnie, że ten zemdlał, poczem rzucili się do ucieczki.

Zwabiłi krzykiem przechodnie widząc „pracę” bandytów, zawiadomili policję, która przybyła natychmiast na miejsce rabunku, aresztowała jednego z opryszków, tylko dzięki temu, że nie zdążył wsiąść do samochodu.

Zabrany na stację policyjną, podał swoje nazwisko jako James O'Connor, lat 22, odmawiając jednakże wyjaśnienia swego adresu i nazwisk swoich towarzyszy.

Gdyby się był napad udał, bandyci wzbogaciliby się o \$30,000 gdyż taką była wartość schowanej przez jubilera bizuterii.

Metropolitan Opera Company

Joseph B. Benetti, Główny Zarządca
Zawładnięcie o trzech przedstawieniach
Wielki Oper
w piątek 14-go września
o godz. 8:15 punktualnie
F. A. U. S. T.

Z następnym dwuch wielkich przedstawień
szlachetnego RITA GALBRAITH
ITALSKA I. B. COBARI
w środę 18-go września
o godz. 8:15 punktualnie
IL TROVATORE

Z występem COTILLI CHAMER
I. B. COBARI
w piątek 21-go września
o godz. 8:30 punktualnie
LUCIA DI LAMMERMOOR

Wszystkie bilety wyczerpane
Broadway przy 46th Street — 1:30 i 1:30
pół 1:15 i 1:15
„THE COVERED WAGON”
Największy film tego wieku

MUSIQUE UNIC TARCZY

Nie zwlekajcie! Nauście się
niezłomnie w stare i
najlepsze polskie
REKOLE TANCOW
177 EAST 14th STREET
od 2-3 Avenue
Zawieszcie cięcie. Chyż u
stwierdzenie. Mamy piękne
dlaśnawość dawnośnawych nacięć

MUSIC UNIC TARCZY

Nie zwlekajcie! Nauście się
niezłomnie w stare i
najlepsze polskie
REKOLE TANCOW
177 EAST 14th STREET
od 2-3 Avenue
Zawieszcie cięcie. Chyż u
stwierdzenie. Mamy piękne
dlaśnawość dawnośnawych nacięć

NEWARK! NEWARK! NEWARK!

TEATR POLSKI

pod dyr. T. Wandycz i W. Ochrymowicza

STRACHY W ZAMCZYSKU

bez zmian i skróceń

W KRUEGERS AUDITORIUM

przy Belmont Ave.

W NIEDZIELE, DNIA 16-GO WRZEŚNIA

o godzinie 8ej wieczór

Bilety po zniżonych cenach

Z TEKI REPORTERA

We czwartek, t. j. dzisiaj o g. 8mej wieczorem odbędzie się w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., posiedzenie Tow. Śpiewu „Polonia”.

Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników hotelowych, na którym miano było około 15,000 robotników mających pracę w 200 główniejszych hotelach. Uchwalono przesłać petycję do pracodawców z żądaniem osmiodziesiętnego dnia pracy.

Tow. Muz. „Moniuszko” ma w dniu dzisiejszym lekcję muzyki. Dom Narodowy, godz. 8-ma w.

W pokojach umebowanych — 280 przy West 19 ulicy został znaleziony martwym od zatrucia gazem świetlnym 84-letni Edward Jaquot. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że zmarły nie uległ wypadkowi, lecz sam sobie życie odebrał. Przyczyną samobójstwa — starość i astma. Syn zmarłego Edward zeznał, że ojciec nierzadko mówił, iż sobie życie skróci.

Aresztowano i osadzono w więzieniu pod oskarżeniem rabunku niejakiemu Henryka Waszowski.

go, 938 Eastern Parkway, Brooklyn. Sprawa jego odbędzie się w sobotę w sądzie Bridge Plaza.

„Wandziński” mają dziś o godz. 8-jej wiecz. w Domu Narodowym przy Courtland ulicy, Bronx, lekcję. Z powodu zbliżających się występów jaknajwiększą ilość członków jest pożądana.

Unja pracowników garażowych lokal 17347 ma w domu pnr. 200 przy East 45 ulicy posiedzenie miesięczne. Początek o godz. 3 po południu.

Zarząd Domu Narodowego ma dzisiaj posiedzenie o godz. 8-mej wiecz.

Mieczysław Kohen, lat 80, 18 East 7 ulicy jadąc ominięciem po 5 Ave. wstał w chwili gdy ten podchodził pod szyny kolei górnej na narożniku ulic 5 Ave. i 35 ul. i został uderzony z taką siłą w głowę, że padł martwy na miejscu. Ciało jego zostało zabrane do kostnicy miejskiej. — Ruch kołowy z powodu powyższego wypadku był zatrzymany na przeciąg piętnastu minut.

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo:

Niniejszem proszę o łaskawą pomoc w odszukaniu niżej wymienionych członków rodziny — którzy od szeregu lat zamieszkują w Stanach Zjednoczonych: Mateusza i Rozalii Amzej, Józefa i Antonij Wolskiej, Jana i Zofji Wejner, Ludwika, Heleny i Antonij Taletowicz i Antonij Wolskiej.

Ponieważ znajduję się w bardzo trudnych warunkach i nieraz nie mam na opędzenie najpotrzebniejszych wydatków, proszę uprzejmie Sz. Redakcję o przychylenie się do mej proby.

Dotychczas stojąc za łaskawą pomoc pozostaję z naleśnym szacunkiem

Antonina Polania
Zaułek św. Mikołaja No. 4
Wilno, Polska

Szanowna Redakcjo!

Ja Albert Kremer, weteran wojny światowej, licząc lat 44, z armji Hallera, jestem od sześciu miesięcy w szpitalu, czuję się lepiej, więc proszę was dopomóc mi, upraszczam was rodacy, jestem w krytycznym położeniu i

proszę was o pomoc w dostaniu się do mojej ojczyzny i waszej.

Dlatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i próbie w waszem wielce poczytnym piśmie „Nowy Świat.”

Z poważaniem
Albert Kremer,
Riverside Hospital,
New York City.

Ostatni Płkik

Weterani Armji Polskiej urządzają ostatni w tym sezonie piknik, który się odbędzie w dniu 16 września, r. b. w parku Patrylońskiego, Kenilworth, N. J. Do borowa muzyka, doskonale zapatrzyony bufet i liczne niespodzianki składają zapewne ładną górną rozrywkę Polonij do wymienionego parku.

Początek naznaczono na godz. 1 po południu. Placówka 57 dokłada wszelkich starań, aby piknik wypadł jaknajświetniej, dlatego też możemy być przekonani, że kto pójdzie, załowań nie będzie. A zatem, w niedzielę dnia 16-go września na pikniku Weteranów Armji Polskiej. (16)

POLSKA

I PAŃSTWA SASIEDNISZ
DOLARY DO POLSKI

- 1) Wypłacone w dolarach, lub
- 2) Wypłacone w markach polskich po kursie dnia.

Przekazy listowe lub kablów. Bilety kolejowe i Skyfarty do starej Ojczyzny i z powrotem.

AMERICAN EXPRESS COMPANY

50 Broadway
15 Chatham Square
17 West 23rd Street
211 Broadway, NEW YORK
875 Broad Street, NEWARK
1700 Chestnut St., PHILADELPHIA

Posiedzenie miesięczne unji czyścieci okien odbędzie się dziś o godz. 8-jej po południu w domu pnr. 217 przy East 67 ulicy.

PRZED 22 LAT
Najbardziej znany Polak, który awansował do miana milioniera. Przez ostatnie lata był najbogatszym człowiekiem w Ameryce.
Franciszek Fick
500 EAST 75 ST.
NEW YORK.
Telefon Rhineclander 622



FICEK

Z karty żałobnej

Na wieczny spoczynek zostały nadprowadzone przez grono przyjaciół, znajomych i krewnych zwłoki s. p. Józefa Duszek, lat 42, zam. pnr. 1491 — 1 Ave.

Z sądów

Za nieprzestrzeżenie przepisów dotyczących regulacji ruchu kołowego, zostali skazani w Traffic Court przez sędziego Cobba: Michał Łazarek, 915 West End Ave. i Karol Gruzelat na \$25 grzywny każdy. Wyroki zostały zatwierdzone i kary ściągnięte.

NA POKŁADZIE OKRETU „LITUANIA”

linji Bałtycko-Amerykańskiej

Przybyli:

Do New Yorku
Mazurkiewicz Zofja, Szymański Stefan, Rawski Henryk i Regina, Szulc Bronisław, Marulewicz Anna, Gasparska Helena.

Do Brooklyn
Ruzel Anna i Józef, Kozłowski Stanisław i Rozalja, Skinder Marjanna.

Do Buffalo: Cwudziński Aleksander, Zajak Józef.

Do Wockliffe, Conn: Dobryńska Elżbieta i Wacław.

Do Saratoga, Conn: Franuś Katarzyna.

Do Gary, Pa: Kupezyk Stefan.

Do Newarku: Plucienicki Stanisław, Feliks, Antoni i Genowefa, Brzozowski Wawrzyniec.

Do Niagara Falls, N. Y.: Czapl Jan.

Do Easthampton, Mass: Kozioł Wincenty, Marjanna i Bronisława.

Do Cornet, Pa: Sarnacka Józefa i Honorata.

Do Baltimore, Md.: Pasternak Paweł i Zofja; Pisarska Honorata.

Do Chester, Pa: Ruppik Antoni, Anna, Józef, Jadwiga, Zofja, Edward i Mieczysław.

Do Passaic, N. J.: Kulińska Marja.

Do Woytt, W. Va.: Zurek Władysław.

Do Scranton, Pa.: Gąsowski Franciszek.

Do New Britain, Conn: Paprocki Stefan, Chudelski Adolf.

Do Utica, N. Y.: Wierciszewski Stefan, Helena i Czesław.

Do Cambridge, Mass: Dragan Wincenty i Zofja, Labacz Władysław, Ewa, Władysława i Ludwik.

Do Grand Rapids, Mich: Zawistowska Kazimiera.

Do Brookfield, Conn: Zakrzewski Józef.



Pamiętajcie, jak omdlewały Wam ręce i jak bolały Was plecy od schylania się nad balij.



LECZ TERAZ — patrzcie jak łatwo! Po moczeniu płukanie w czystej wodzie.

WCZORAJ - tarło się aż do zmęczenia DZISIAJ - wystarczy wymoczyć i wypłukać

Odtąd, na szczęście, nie będą Wam już omdlewały ręce i plecy nad starożytną deską do szorowania bielezyny . . .

Prześcieradła, ręczniki i fartuszeki. Krótkie „męskie” spodniczki, koszule i ubranka do zabawy.

Jakże trudno było pracować z twarde miedem! Jak uciążliwym było to namydianie brudnych miejsc, a potem tarcie mokrej ciężkiej bieleziny o deskę do prania.

A przecież wolalibyście narażać się na to zmęczenie, niż zrezygnować z czystej bieleziny i pościeli — tego ideału każdej kobiety amerykańskiej.

Dzisiaj — jakże łatwo pracować ze wszystkimi rzeczami czysto i biało.

Ten nowy rodzaj mydła wyłącza brud

Proponujemy, zamiast tarcia, zastosować moczenie. Czyste mydło Rinso przysysając łagodnie każdą nitkę tkaniny i rozpuszczając brud, nie osłabiając materiału.

Nawet pański do kolumnarzyków brzeżni manieków, rąbek i kolanek dziecinnych ubranek do zabawy — te najbrudniejsze zwykle miejsca — płorzą się tak łatwo. Potrzeba je trzeć tylko lekko z odrobina suchego Rinso.

Używając Rinso, nie potrzebujecie zmieniać żadnego ze swych sposobów prania.

Prostu używajcie go zawsze tam, gdzie używajecie twardego mydła, czy to do moczenia, czy gotowania lub prania maszynowego.

Rozpnieć — bierzcie dostatecznie — moczyć

Rinso rozpuszcza się we wrzącej wodzie natychmiastowo i całkowicie. Przygotujcie w rondelku jego dobry, gęsty roztwór.

Wiele ten roztwór do wanienki i dolecie letniej wody, aż do pełna. Wówczas włóżcie bieleznię. Dopilnujcie, aby mydliny stały rawet po włożeniu bieleziny, w przeciwnym razie dodajcie więcej roztworu Rinso.

Niech bielezina moczy się, w ten sposób godzinę — lub przez noc, jeżeli chcecie. (Rzeczy kolorowe, naturalnie, nie dłużej, niż pół godziny.) Potem wypłuczcie bieleznię, a przekonacie się, że jest bieleza i bardziej jasniejsza czystością, niż kiedykolwiek przedtem.

Stosujcie się do rady wielkich fabrykantów maszyn do prania — i używajcie Rinso w swej maszynie. Szczęśliwie największych fabrykantów w tej dziedzinie poleca Rinso ze względu na lepsze rezultaty.

Rinso wyrabiane jest przez niejakkichś fabrykantów mydła na świecie, — wytwórco Lux. Jest ono równie bezpieczne i łatwe w użyciu — do prania familijnego, jak Lux do prania lepszych rzeczy.

Zaopatrzyć się w Rinso dzisiaj w jakiegokolwiek groszmi lub sklepie departamentowym. Sprzedawane jest ono w dwóch rozmiarach: w zwykłej wielkości i w dużych nowych paczkach. Lever Bros. Co., Cambridge, Mass.



Ten nowy rodzaj mydła zastępuje twarde mydło i pozwala na pranie bieleziny bez tarcia

Helena
Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

(55) (Ciąg dalszy)

Waldemar, chociaż zamysłony, usłyszał i spojrzął na nią z rozgarzeniem; widząc zachwycany wzrok, utkwiony w siebie, uśmiechnął się, zrobił mimowolny ruch ręki do kapelusza, co nieznajoma pani zachwyciła jeszcze więcej. A on spoważniał. Przyszło mu na myśl: czy też Stefcia wiedziała go dobrze i czy jej się podobał. Po czym szepnął do siebie w duchu:

— Zaczyna interesować mnie własne powodzenie? Nadzwyczajny objaw!
I lekko wzruszył ramionami.
Rozpoczął się nowy bieg. Teraz pomiędzy innymi jechał Wiliś na Buckinghamie. Zniżono barjerę do dawnej wysokości. Pan na Rita, stojąc w łóżu, niespokojna, drżąc — cisnęła przez zęby:

— Buckingham wziąłby wyższą przeskodę, ale nie z Wiliśem. Byłoby tak, jak z Trestką.

Cały czas stała wychylona, przed każdym skokiem koni krzywała twarz, jakby doznając fizycznego bólu. Ale bieg udat się. Wiliś przeszedł i jechał śmiało, z dobrą miną, rzucając ukosne spojrzenia na Ritę — w której siedziała Stefcia. Walczył pod jej zdaniem.

Gdy bieg się skończył. Rita odetchnęła.

— A co! Wiliś a de la chance! Trochę mi żal wyższych przeskód, ale taką wysokość mogły brać jedynie konie ordynata, znakomicie trenowane. Weźmie złoty medal, bez kwestji.

— A pani? — spytała Stefcia.

Wtem obok ich jakiś młody głos kobiecy przemówił po francusku. Jednocześnie rozległ się wesoły, kokietyrny uśmiech.

Stefcia spojrziała w tę stronę.

Młoda panna, wysoka, śniada, bardzo piękna brunetka, ubrana strojnę, szła obok Ritę, w towarzystwie starszego pana i dwóch młodszych. W jednym z nich Stefcia poznała księżną Zanieckiego. Panna Rita wychyliła się także i z pośpiechem odrzuciła w tył swą pyszną figurę, zagrzygając wargi.

— To Barska z ojcem — szepnęła do Stefci.

Obie cofnęły się w głaz łóżu. Hrabianka wstępowała na schody.

Pani Idalia witała pierwszą z wielkimi wylicznymi czołostki, księżną Podhorecką — uśmiechnęła się poważnie, Lucia chłodno. Kilku panów z następnych łóż podniosło się idąc z powitaniem i szablony uśmiechem na ustach. Hrabianka triumfowała. Panna Rita nachyliła się do Stefci, i udając — że nie widzi i nie słyszy, mówiła:

— Widzi pani ten tłum?... o! widzi pani?... Niech się pani nieogładła... A co, dobrze idzie konie?... Proszę słuchać, jak się rozczuła Idalia... jak dla własnego syna... Piękne konie!... Niech się pani nacieszy, ale nie z tego! Ach, ta wystawa!...

Stefcia słuchała ubawiona i wpadając w ten sam ton odpowiadała również bez sensu. Obie panny miały wyjątkowo bardzo zainteresowanie... wystawą.

Ale hrabianka, witając się, podeszła już zbyt blisko. Udać dłużej było niepodobnem, zwłaszcza, że hrabia Barski zawałał głośno:

— Ah! mademoiselle Marguerite! Bonjour! zachwycam się Buckinghamem. Pyszny koń!

Panna Rita doskonale udatła zdziwienie.

— Gdzie hrabia był? Nie widziałam go w łozach!

— Byliśmy w łozy przy trybunie szlędzów. Jest i Melania. Otóż i ona.

Podczas powitania dwóch pan hrabia patrzył z ukosa na Stefcię, nie wiedząc kto to, i jak wypadła się wobec niej zachować. Ale wybił się z kłopotu panna Rita:

— Hrabia Barski... panna Rudecka.

Forma prezentacji sprawiła, że hrabia przywitał Stefcię, jak osobę „z towarzysztwa” — nawet podeszła mu się, ale w głowie zachodził, skąd ona jest. Zmarszczył brwi i przebiegał myślą Niesieckiego, szukając nazwiska Rudeckich. Hrabiankę i Stefcię panna Rita poznała również w sposób nie wzbudzający podejrzeń. Hrabianka była wesoła, lekko jakby zaskoczona. Nie szperając w Niesieckiego, jak ojciec, na równi z nim myślała, kto to być może. Jak przedewszystkiem uroda Stefci dotknęła niemile.

Rozmowa zaczęła się lekka, uprzejma, z obopólnym zaciekawieniem, lecz mąż dożył sympatji. Zbliżenie się panów od startu zmienilo, hrabianka skierowała ku nim całą swą postać, humor, dowcip. Ordynat miał powodzenie. Winiowano mu gorli-

wie co go jednak nie wzruszało. Z konieczności znalazł się w orszaku hrabianki, wciąż przez nią zaczepiany. Trestka usiadła obok Stefci i Rity.

— Wszystkie chwale ordynata, mogłyby choć panie mnie pochwalić — rzekł niżej zartem, ale kwasno.

Panna Rita wzruszyła ramionami. Stefcia zaczęła mu dowodzić, że gdyby nie nieszczęsna trestka, wszystko byłoby inaczej.

— Ale wyglądał pan nieźle — zakończyła z komiczną powagą.

— Nie! dzięki temu za łaskę, nie wyszła się pani na komplement.

— Bo też nie miałam go na myśli.

— Ale za to pani robiła węg. Buckingham mógłby o tem coś powiedzieć, a nawet i Apollo.

— A pańska Salamandra? — podchwyciła cicho Stefcia.

— Salamandra nie darmo nosi swą nazwę: żaden płomień jej nie wzruszy.

— Tylko dobry jeździec.

— Szapści! pani zaczyna być gorzką. Zawsze jednak jest pani szczera, a to wole od fałszywych pochwał, jakimi witała mnie hrabianka Paula, mrugając na tego o Swayhera. Do diabła! przecież nie potrzebuję jej protekcji!

— Stał się pan niemożliwym, panie hrabio.

— Pardon! otworzyłem swój codzienny słownik, przypominając o obecności pań. Pardon!

Hrabia Barski śledził rozmawiających i, upatrzywszy chwilę, spytał Zanieckiego, poruszeniem brwi wskazując na Stefcię:

— Nauczyłaś i dame de compagnie małej Elzonońskiej, mademoiselle Stephanie Rudecka.

Hrabia narodził się. Wielkie, okragłe jego oczy zbieżyły z burzenia.

— Nauczyłaś?... A coż to znówu ta Rita? Czy to szyszka?...
Zaniecki z porozumiewawczym uśmiechem szepnął do hrabiego:

— Jest bardzo uważana. On l'accepte tres bien, szczególnie starszy Michorowski i ordynat.

Barski rzucił na Zanieckiego brysne, niespokojne spojrzenie. Dumne usta magna ta skrzywił ironiczny grymas.

— Ja uważam, że wszyscy. I skąd ona jest?...
— Córka jakiegoś obywatela z Królestwa.

— Ach! więc szlachcica na zagrodzie równy wojewódzie? Mingly te czasy, a w rzeczywistości nigdy nie istniały.

— Mais elle n'est pas mal? — O! pas mal. Tylko ta Rita...

Hrabia skrzywił się, nie odpowiadając, szmyśli, że panna Rita popełnia wielki błąd w prezentacji. Bo można mieć wśród siebie wiele osób „innych”, zwłaszcza w miejscu publicznym, ale trzeba zawsze wiedzieć, kto kim jest. Hrabia zrobił ruch ręką, jakby mówiąc:

— Nie można zresztą tego wymagać od Szlęgów.

I wielką swą głowę barską triumfalnie wznosił do góry.

XXVII.

Bezpośrednio po wyścigu odbyło się wręczenie nagród. Przed każdym pawilonem wysoki dygnitarz miasta wygłaszał nazwiska nagrodzonych wystawców, po czym z odpowiednim przemówieniem rozdawał nagrody. Orkiestra wykonywała ruchną fanfarę, jakby akompaniament. Konie ordynata otrzymały złoty medal, ofiarowany właścicielowi z nadzwyczajną uprzejmością, z całą serją miłych słów i uśmiechów. Wysoki dostojnik uśmiechając się, podał swą postać i doborom słów. Panna Rita dostała srebrny medal, okrzyknął dobiegającym i uśmiechając się, podał swą postać i doborom słów. Panna Rita dostała srebrny medal, okrzyknął dobiegającym i uśmiechając się, podał swą postać i doborom słów.

Wieczorem po koncercie i odwiedzeniu pań, w resortach restauracji Hofmana zebrała się pewna część panów z matnagerji.

Oświełona sala pełna była dymu z cygar i zapachu win.

Orkiestra cygańska grała skocznie, dzikie melodie. Brzęk kastanietów targanych przez namiętne dżony smagłych Hiszpanek — mieszał się z krzykami głosami cygańskich śpiewaków. Barwne roboty, górejące oczy, wycięte stanki kobieć, dowcipy, śmiechy nadawały temu zbiorowisku ludzi wyjątkowo przedzielną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Setki tysięcy MATEK japońskich błągają o pomoc.

Setki tysięcy ROBOTNIKÓW japońskich umiera z głodu.

MILJONY bezdomnych — setki tysięcy TRUPÓW.

POMÓŻ!

Ofiary nadesłane do „Nowego Świata” w PRZECIĄGU 10 DNI oddane będą Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi, jako dar

CYTELNIKÓW „NOWEGO ŚWIATA”

PROCES O BECZKI

Handlarz bydlęmi p. Mojżesz Feinsaft, który miał już niedługo proces, chcąc sobie zaoszczędzić kosztu na adwokata, wniósł sam do Sądu okręgowego w X. następujący pozew:

„Święty Sądzie! Dnia 3 marca 1923, sprzedam reżnikowi Janowi Kiebuszewiczowi 2 beczki za 2 miliony marek. Kiebuszewicz miał mi 200,000 tytułem zaliczki, a resztę 1,800,000 marek zobowiązał się zapłacić najpóźniej do miesiąca. Gdy mimo upływu tego czasu i mimo kilkakrotnych upomnień nie chce mi zwrócić me należności... Święty Sąd racz się zawyrokoować: Jan Kiebuszewicz winien zapłacić Mojżeszu Feinsaftowi 1,800,000 marek wraz z procentami zwłoki i kosztami sporu!”

Gdy przyszedł dzień rozprawy, powód p. Feinsaft (wbrew pierwotnemu zamiarowi) musiał zwrócić się do sądu adwokata, aby go zastąpił, gdyż pociąg pojechał na jarmark. Porwany dla się również zastąpić przez adwokata. Powód zaś jeden, ani drugi adwokat nie umieli wyjaśnić sprawy, co to było za „beczki”, czy były próżne, czy pełne, cenną ewentualnie były napełnione i t. p., sędzia odrzucił rozprawę celem przesłuchań na stron.

Na następnym rozprawie, na którą powód i pozwany przyszli

już osobiście, pyta sędzia powoda, co to były za „beczki”?

— Ot beczki — odpowiada powód — zwyczajne beczki.

— No dobrze — mówi sędzia, — są wielkie beczki i małe beczki, lepsze i gorszej jakości.

— To były zwyczajne dwuletnie beczki.

— Pełne czy próżne?

— Przecież to jest wszystko jedno.

— Co? To miałyby być obojętne, czy beczki są pełne czy próżne? Ja pana wprost nie pojmuję, jak pan może mówić coś podobnego!

— Gdzie ja teraz, panie sędzio, mogę namierzyć, czy one wtedy, jak ja sprzedawałem, były akurat pełne czy próżne!

— No to pan ma bardzo kiepską pamięć. Opisz mi pan najpóźniej dokładnie te beczki.

— Mówiłem już raz panu sędzio, zwyczajne beczki.

— Jakiej wagi?

— Ja ich nie ważyłem. Sprzedawałem tak.

— Tak jak wszystkie beczki. Na czterech nogach, z ogonkiem z tyłu.

— Widziałem już beczki na nogach, ale z ogonkiem?

— Miałem nawet już rogi!

— To może to były beczki, a nie beczki.

— Beczki czy byczki, to wazy stko jedno, panie sędzio. Ja jestem zwykły kupiec, a nie uczonec.

Z OSAD POLSKICH W AMERYCE

MILWAUKEE, WIS.

W sądzie

Maria Humińska, z pn. 1057 Middlemas Ave., wytoczyła meżowskiemu, Franciszkowi, proces o rozwód. W sądzie okręgowym, gdzie się przesłuchują, były, pani Humińska twierdziła, iż mać jej ją bił, i że używał nieprzyzwoitych słów, i że jest nębowym pijakiem. Humiński posłubił był dnia 22-go lipca, 1919 roku w Milwaukee, Wis.

Maria Swosińska także wytoczyła proces przeciw meżowskiemu, Marcinowi, twierdząc, iż ten groził jej śmiercią, uderzył ją w twarz, i łmieni spłoszami ją torturował. Swosińska, podług oświadczenia pani Swosińskiej, wzięła ślub w lutym, 1921 roku.

Maż jej wówczas miał dwoje dzieci z poprzedniego małżeństwa, a ona miała troje dzieci.

CHICAGO, ILL.

Nieszczęśliwy wypadek

Do Chicago przywieziony został z Buffalo, N. Y., gdzie przeleżał ostatnie sześć tygodni w szpitalu, lotnik p. W. Danielski członek „Chicago Society” z N. Y., który został ciężko ranym, gdy aeroplan, którym leciał z Now Yorku do Chicago, spadł na ziemię w pobliżu Buffalo, N. Y. W. Danielski spędził kilka miesięcy w Garden City, N. Y., gdzie znajduje się największa fabryka aeroplanów w Ameryce, studiując najnowsze wynalazki w dziedzinie lotnictwa. Wraca-

jąc do Chicago, kilka minut po przelecie ponad miastem Buffalo, motor aeroplanowy stanął i aeroplan spadł na ziemię z wysokości 200 stóp. Farmerzy w okolicy wydobyl lotnika ze szczerą opieką i przewieźli go do szpitala w Buffalo, gdzie leżał tak długo, aż lekarze pozwolili na przewiezienie go do Chicago, gdzie obecnie przebywa w domu swych rodziców, pn. 2858 Dickens Ave.

TRENTON, N. J.

Adam i Ewa

Jan Bogdanowicz, lat 21, z pn. 493 Van Sicken St., Brooklyn, N. Y., aresztowany w związku z zamordowaniem szofera w Cambridge.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Na słaby żołądek

brak apetytu i niestrawność, biegłozie

Severa's Esorka

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprzyja apetytowi i przynosi zdrowy stan całego ustroju i trawienia.

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprzyja apetytowi i przynosi zdrowy stan całego ustroju i trawienia.

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprzyja apetytowi i przynosi zdrowy stan całego ustroju i trawienia.

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprzyja apetytowi i przynosi zdrowy stan całego ustroju i trawienia.

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprzyja apetytowi i przynosi zdrowy stan całego ustroju i trawienia.

Wzmacnia osłabiony żołądek, sprzyja apetytowi i przynosi zdrowy stan całego ustroju i trawienia.

OFIAROM KATASTROFY W JAPONII

J. Swartz, Bangor \$1.00
T. H. Dubner, N. Y. 1.00
J. Balanowski 2.00
E. Makowski 2.00
T. Czarnecki 5.00
Poprzedni wykaz 49.50

Razem \$60.50

Kto następny?

Nie wolno ci milczeć gdy setki tysięcy ludzich ginie z głodu w kraju o pomocy!

Każdy człowiek jest Twoim bliźnim.

Musisz mu pomóc, gdy jest w nieszczęściu.

Miliony bezdomnych, setki tysięcy obłąkanych z rozpaczą i bólem wołają o pomoc.

Czyli świat spieszy z pomocą. Zbieramy składki dla ofiar katastrofy w Japonii.

Pomóż!

Za kilka dni zamkamy listę składek.

den, N. J., a następnie puszczony na wolność, nie uzyskawszy w Philadelphia z panny May Becon, z pn. 169 Utica Ave., licencji ślubnej, a straciwszy w kilku dniach kilkadziesiąt dolarów, które miał ze sobą, udat się w samochodzie wraz ze swoją narzeczoną w powrotną podróż do Brooklyna.

W przejeździe przez Trenton nieszczęśliwie parze zabrakło gazoliny, a nie mając za co podróżować dalej, młoda para postanowiła zamieszkać pod gołym niebem w pobliżu tego miasta, gdzie przebyli kilka dni, mając nakrycie samochodu i gałęzie drzew za jedyny dach nad głową. Głód pomyślał parka zaparkowaną przy zabieraniu telekam mleką okolicznym mieszkańców, którzy w końcu zawiadomili policję o tajemniczym zniknięciu ich wiktualii i obecności w pobliżu tajemniczej parki. Policja po krótkich poszukiwaniach odnalazła młoda parę gruchającą w zaciśniętym lesie i osadziła w więzieniu.

Bogdanowicz został skazany na 30 dni więzienia za kradzież, a jego bogdanowa została puszczona na wolność, po przybyciu jej ojca do Trenton, który zabral ją do rodzinnego domu.

P. Becon przysłała się przed sądem, że dała się namówić Bogdanowiczowi do ucieczki, a nie uzyskawszy licencji ślubnej, zgodziła się z nim zamieszkać jak z meżem pod gołym niebem na drodze cyganów.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.



„Czyścić” zęby a nie odrapujecie ich

Silne i ostre środki do czyszczenia zębów mogą dawać szybko widoczne rezultaty — lecz mogą uszkadzać emalię zębów.

Jeśli zdrapacie swój kąt, Przyroda zastąpi ją nową. Lecz nawet Przyroda nie zastąpi emalii zębów, gdyż się ją raz zdrze używaniem do czyszczenia silnych, ostrych środków.

Najbezpieczniej i najskuteczniej sposobem utrzymania zębów w stanie czystym i połyskującym jest regularne używanie Cresta, Ribbon Dental Cream. Doktorzy i Dentysci wszędzie polecają Colgate.

Dobre Zęby. Dobre Zdrowie.

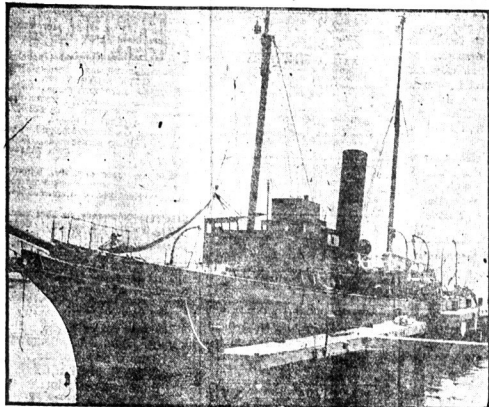


nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.

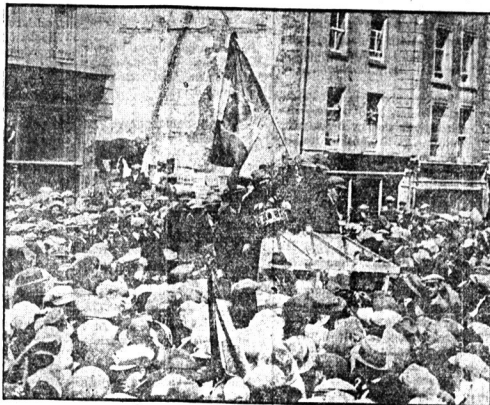
Podczas kolizji samochodu osobowego z samochodem ciężarowym, należącym do „Ward Baking Company” doznał poważ-

nych obrażeń keli i głowy szofer Hugh J. Kelly, z przy Riller Place, Bronx. Wypadek ten miał miejsce w pobliżu White Plains.</

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA



Okręt „El Abeto”, który się zderzył z innym statkiem w pobliżu Los Angeles



Podczas agitacji wyborczej w Irlandji mówcy „robili” wiece, gdzie się tylko dało, mając za-
wsze pełno słuchaczy



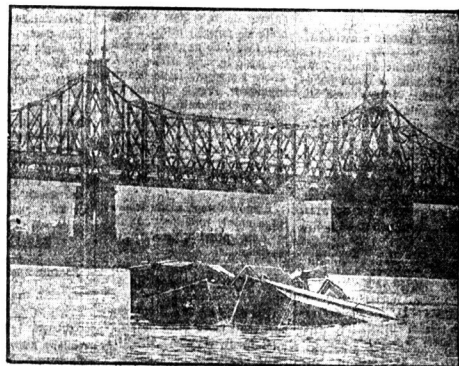
Przedstawicielka Columbus, Ohio p. Mary Campbell, która zdo-
była nagrodę na konkursie piękności w Atlantic City, N. Y.



Wesoły? Rozumie się. Rozbił bank podczas gry w karty i za jed-
nym zamachem zgarnął 100 tysięcy franków



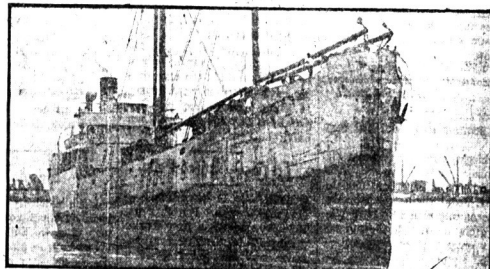
Jack Dempsey pokazuje jednemu ze swoich partnerów, jakim sposobem pokona Louisa Firpo



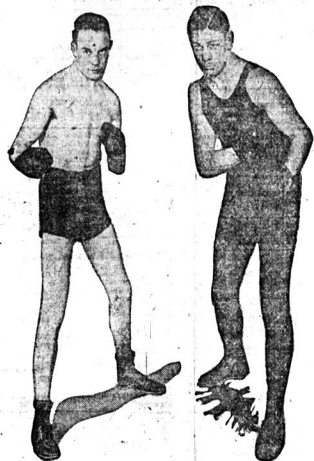
Gdy statek parowy wpadł na berlinki naładowane węglem; płynące po Hudsonie, w ciągu
kilku minut pozostały na powierzchni wody odlamki i czarny osad



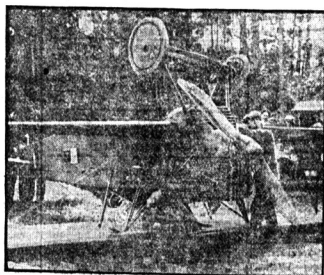
Prezydent Coolidge odbył w towarzystwie swej żony pierwszą podróż statkiem „Mayflower” do
Mount Vernon



Statek „Frontiersman” będzie kontrolowa: bieg „lotów angielskich”, wzory n. p. i. miar obliczeń świat



Który z tych dwóch będzie szan pionier? Mc Tighe czy Harry
Greb? Takie pytanie zadają sobie miłośnicy boksu. Ano, pozna-
jemy do listopada, a dowiemy się z pewnością



Podczas próbnych lotów nowego aeroplanu, ten ostatni w skutek
separacji się motora spadł w przeciwnym kierunku na ziemię



Major Vivien Lockett, który u-
biegał się o laury gry w „Polo”
i poniósł śmierć



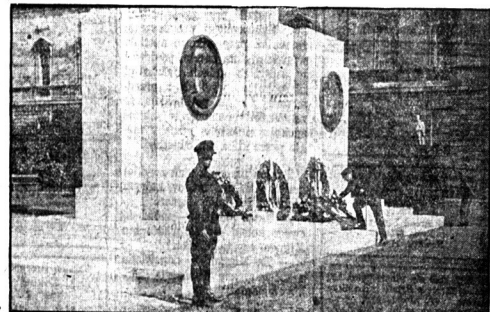
Gloria Gould, córka zmarłego milionera wyjecha licencją ślubną
ponieważ postanowiła wyjść za Alfreda Bishopa z New
Yorku



Aeroplan poczty lotniczej wyladowuje listy przywieszone z San
Francisco



Ofiara słynnej w Anglii gry
„Polo”, pułkownik T. P. Men-
ville



Znany tenor McCormack złożył wieniec ku uczczeniu zmarłych przywódców powstańców irland-
skich Michala Collins'a i Arthura Griffith'a



Grecy żołnierze oczekują rozkazu wywołującego ich w bę

Praca dla Męża

Praca dla Męża

100

2-familijn, drewnianj, na Petek die, 11 pokol, ulepsenia.	lub motna uradum z 271 mil. (17a)
3-familijn, drewnianj, -Corne pokol, ulepsenia. Cena 4 wplaty wedle umow.	
4-familijn (4 wasiory, muraw saloon, wplat 12,326. Cena wplat 4,000.	
6-familijn, drewnianj, na 4 wannia dla rodziny. Rent Cena 12,700, wplat 4,000.	
8-familijn, murawowy, 8 pokol na 8 pokol i wan rodziny, por 6 pokol. Cena umow od \$5,000 do \$7,000.	
8-familijn, murawowy, 5 pokol na 5 pokol i wan na dla rodziny, gor wplat 12,350. wplat 4,500.	

...sodę czynsz \$35, bardzo
...nie, sprzedam za \$95
...osobność. 1331 Second

8-familijny, murywany, na East
po 4 pokoje dla rodziny.
\$13,200, wpłaty \$2,500.
10-familijny, murywany, po 4
dla rodziny, dom czysto utrzy-
na. Lota 25 x 100, elektryka
na \$18,000, wpłaty \$4,000.
20-familijny, murywany, pięcio-
wy. Lota 25 x 100, elektryka
wpłaty \$4,000 do \$5,000.

GAWLINSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOŚCI
Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET
Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
Przy Driggs Ave.

ANDY Store do sprzedania
innego interesu. Lease

[illegible]

ROSEBORNIA I Delikatessen
nia z powodu innego
ent Ave., Brooklyn, D. 2

LINKE & BRACHOW
 Biuro Realnościowe
 i Notarjalne
 Asekuracja wszelkiego rodzaju
 Wysła pieniądzy
 1070 Manhattan Ave.
 Brooklyn, N. Y.
 Blisko Eagle Street.

CZTEROPIĘTKO murowany dach
 1000' x 100' sprządała 100' x 100'
 Cena \$11,000, gotówką \$4,000. Baud
 14 Harrison Ave., Brooklyn, N. Y.

GOTOWE DO ZAJĘCIA

rodu ważnych przyczyn
la. Pokoje, lease, tani

prywatnie.
Ira, Brook.
(15s)
FARMY DO SPRZEDANIA
Ziem 100 akrow, sadz. las, 35 ak.
niez. sadz. 1000 drzew, 1000
dyńskow. 3 krowy, kół. 160 kur.
Nierz. ciek. 1000 gal. wody. 1000
kur. 1000 gal. wody. 1000 kur.
om. sadz. las, dom 2 pokoi, 5 1/2
m. 1000 gal. wody. 1000 kur.
w d. domu; 2 sztuk bydła; 1000
kur. 2 mil. do miasta; rzeka; bl.
szkła. 1000 gal. wody. 1000 kur.
1914; 2 mil. do miasta (E. 8th St.)
New York City.

FARMA, 35 akrow, bardzo dobra
z 1000 gal. wody. 1000 kur.
wawoznow drzew; 1000 gal.
sawoznow formalin. produkt.
1000 gal. wody. 1000 kur.
dyńskow; jezioro; sawoznow, 4 krowy
1000 gal. wody. 1000 kur.
1000 gal. wody. 1000 kur.
1000 gal. wody. 1000 kur.

powodu wyjazdu do kra-
leszkać. 87 Jackson St

[illegible]

ERAWIECKI sklep do s

okowy dom
wspiat. Var-
dom 11,900.
15 (15)
Y. C. 15)
zostać

dom 19
inne zabu-
rowności w
zawierają
zawierają
mieszka-
M. P. P.
najlepsze
w oniej si-
M. P. P.

urządzenia w domach Prayk
kądzie dom 11,900.
12, lub 13.
L. K. KIERNICZKI
15 Liberty Street, New
York
zawierają w tym mie-
scu, sprzedawam w 4 miesiącach
mieszkań, mieszkań, mieszkań
zawierają.

Poszukiwania
(Information Wanted)

STANISLAW Semnowich Kan-
stutku w Barod wartej sp-
za Jozefika, Zielenka i Ma-
mieszka Kasperowa. Zmiesz-
324 East 61 St. Room 14.

SIOSTRA Ludwika poszukuje bi-
dola Charziewska, urodzonego
Nowicki, Sobolowski.

armie, piękny dom 18-pok
ych budynków, wodociąg
ich budynkach, 50 krów

Wasyler
1945
Owady, 194
(19)

wszystkie
w Danielem,
1945
125 163 Street

TKOW
1945
domy
County
and Street
Hittman
1945
1945
Street
& Trust
1945
1945
parquet
głębokości
1945

POŁKA Wasylerowa kilkana
1945
Kos. 529 — 46th St, Brooklyn
(19)

ALEKSANDRA Staretsky, mian
miej. Sowiecka ul. dom Sawa
1945
Markowski, Janka Kamierla
głębokości. Osoby te
1945

PAWEŁ Bodnarski poszukiwa
1945
nieważa 1 Władysław Kopciak
niepełnej guberni Lwowskiej
1945
wie. Kłoby oż. Ledyński lub
1945
miesz. Adres 169 Dupont St.
1945

MECHANIK K druga praktyka
1945
tomochińsk i aeropłanach, mian
1945
pracy, nie zna języka angielski
1945
Marcot, 19 W 2nd St, Bayonne

na miejscu, lub 8 Proctor
Village, Long Island

POKÓJ frontowy do wynajęcia dla wczasowców do 6. Box 1 Ninth Avenue, N.Y.C.